Długo jeszcze? Nie mogą dojechać do swoich domów

data aktualizacji: 2018.09.07 autor: Redakcja



W Aleksandrowie (gmina Wiskitki) wypatrują końca budowy drogi. Miało być szybko i sprawnie. Tymczasem remont, a właściwie budowa od nowa trasy Aleksandrów-Szymanów stała się dla mieszkańców pobliskich domów utrapieniem. Problem dotyczy mieszkających przy popularnym skrócie z „50-tki” do trasy „92” w Paprotni.

– Wyjechałam z domu na kilka godzin. Wracam i już na posesję dostać się nie mogę. Przepust przed bramą został rozkopany – opowiada zdenerwowana Iwona Sztubecka, mieszkanka Aleksandrowa.

Aby dojechać do tej części wsi w gminie Wiskitki należy podróżować przez Szymanów, czyli już powiat sochaczewski. Od strony „50-tki”, czyli najkrótszej drogi do Żyrardowa przejazd jest zamknięty całkowicie. Zapuszczają się nią kierowcy posiadający auta terenowe. Po odbiór poczty mieszkańcy pobliskich domów musieli fatygować się sami. Ci na końcu trasy, od strony Szymanowa, przynajmniej nie urywają sobie kół na rozkopanej drodze.

Tutaj prace zbliżają się ku końcowi, ale…
– Do końca wakacji miało być wszystko gotowe na tym odcinku. Miało być szybko, sprawnie, a wyszło

jak zwykle – komentuje mieszkanka wsi.
Inwestycje realizują dwa powiaty sochaczewski i żyrardowski. Prace najbardziej zaawansowane są, na krótszym odcinku, po stronie sochaczewskiej. Z końcem września ma być oddany do użytku.

Jak ustaliliśmy, zakończenie prac na żyrardowskim odcinku planowane jest na połowę listopada.
– Tempo prac jet dobre. Trasa jest wyłączona z ruchu, co znacznie przyspiesza prace. Rozmawiałem z wykonawcą. Nie widzi zagrożenia w dotrzymaniu terminu – zapewnia Andrzej Pydzik, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Żyrardowie.

Tekst i fot. Włodzimierz Szczepański

Więcej w bieżącym wydaniu (6.09) „Głosu Żyrardowa i Okolicy", e-wydanie dostępne TUTAJ

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/24586-dlugo-jeszcze-nie-moga-dojechac-do-swoich-domow